

Tytuł: Zabrońcie kwitnąć kwiatom

Czy odnajdziesz jeszcze tamten dom
nad najcichszą spośród wszystkich rzek?
Widok nieba dobrze ci znajomy -
i tylko tutaj nie ma dzisiaj mnie.

Zabrońcie padać deszczom,
zabrońcie kwitnąć kwiatom,
zabrońcie ludziom płakać
w każdy niepogodny dzień.

Czy odnajdziesz jeszcze tamten dom
wśród szumiących, rozplakanych wierzb?
Czemu furka teraz już nie skrzypi?
Choć tyle lat, lecz może poznasz mnie.

Zabrońcie padać deszczom,
zabrońcie kwitnąć kwiatom,
zabrońcie ludziom płakać
w każdy niepogodny dzień.

Czy odnajdziesz jeszcze tamten dom
pośród zbożem kołysanych pól?
Spójrz, jak wolno wschodzi słońce -
to tylko czas cofnięty został tu.

Zabrońcie padać deszczom,
zabrońcie kwitnąć kwiatom,
zabrońcie ludziom płakać
w każdy niepogodny dzień.